Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 1 listopada 1931 r. Nr. 79.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,5l zł.
Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm
Ogłoszenia według umowy.

Na Dzień Oszczędności

Tegoroczny „Dzień Oszczędności„ przypada w okresie szczególnie ciężkiego kryzysu gospodarczego i finansowego. Ostatnio przeżyliśmy niepokoje walutowe, jak spadek funta szt. i walut z nim związanych, nastąpiła zwyżka złota i mówi się o wahaniu dolara. W czasach tak krytycznych opanować zdołaliśmy naszą sytuację finansową, mimo że w państwach o wysokiej kulturze gospodarczej i wielkich zasobach kapitałowych obserwowaliśmy paniczne zdenerwowanie i załamanie walut krajów tak bogatych jak Niemcy Anglja i inne. Nasze instytucje bankowe w chwilach zwiększonego w miesiącach letnich odpływu kapitałów sprostały wszystkim zadaniom, wypłacając wszelkie żądane kwoty, wykazując wielką sprawność i zdrowe zasady działalności.

Przezwyciężenie tej krytycznej sytuacji w Polsce o własnych siłach wywołało dla nas podziw i uznanie zagranicy — czego najlepszym wyrazem są słowa francuskiego Ministra Skarbu p. Flandina: „Nie było chwili w ciągu tegorocznych krytycznych miesięcy, w której mielibyśmy jakiekolwiek obawy o polską walutę, tak, jak mieliśmy o inne. Polska może być dumna z osiągniętych wyników.

Światu jest potrzebny fakt zwycięstwa Polski w zakresie jej wewnętrznych spraw finansowych. Byłoby wielkim błędem gdyby się sądziło, że nie można tego osiągnąć". O ile złoty nasz i finanse nasze tak chlubny złożyły egzamin swej solidności i swej sprężystej i zdrowej organizacji to cóż ma nas jeszcze odstręczać od oszczędzania i składania oszczędności w naszych bankach i kasach oszczędnościowych. Wiadomo, że w samej Szwajcarji ulokowali obywatele polscy około 600 miljonów złotych oszczędności, zaś w innych krajach pozostają dalsze setki miljonów złotych. Pieniądze te właśnie teraz wycofane być winny z zagranicy. Przyczyniłyby się one u nas do rozwoju naszego przemysłu, rzemiosła, rolnictwa i handlu. Możnaby wszcząć inwestycje, budowę dróg, nowych linij kolejowych i osuszenia błot i nieużytków. Bezrobocie zmniejszyłoby się znacznie, wzrósłby ogólny dobrobyt i zadowolenie.

Nie dość że zagranicą lokowano dotąd zaoszczędzone i w kraju naszym zarobione pieniądze, ale jak obliczenia wykazują przeszło miljard zł. przetrzymują w banknotach złotowych i dolarowych nasi obywatele w domu. Nietylko że w głupocie swej narażają się ci wszyscy co w domu chowają pieniądze na kradzież lub spalenie, ale tracą odsetki któreby ulokowane w Bankach naszych pomnożyły kapitał ciułacza. Dziwne jak wybujałe są te płonne obawy o swój pieniądz i jak bezpodstawny jest ten kryzys zaufania, który ma swe uzasadnienie chyba w bezprzykładnym egoizmie skąpca.

Zastanawiając się nad sprawą wzrostu oszczędności, zapytać należy czy po redukcjach poborów może kto jeszcze oszczędzać? Trudno, zbędne wydatki ograniczyć trzeba do minimum aby móc odłożyć coś na czarną godzinę. Szczęśliwy ten, kto zarabiając 20 zł. wyda na potrzeby życiowe 18 a odłoży pozostałe 2,— zł. na książeczkę oszczędnościową do Banku. Pamiętać należy że dopóty jest praca i jaki taki dochód, to jeszcze żyć można, ale cóż będzie z tobą i twoją rodziną gdy pracę stracisz albo będziesz niezdolny do pracy? Oszczędność to cnota i znaczy żyć mądrze. Każdy człowiek czuje w sobie potrzebę szczęścia i dąży stale do polepszenia swego bytu. Do tego celu zaś prowadzi praca skrzętna i oszczędność na każdym kroku. "Tylko oszczędność i praca narody wzbogaca" a pogodną przyszłość mają,
„Ci co grosz na grosz składają."

W. R.

Kobiety!

Cały świat cywilizowany obchodzi w dniu 31 października „Dzień Oszczędności", poświęcony uświadamianiu najszerszych warstw ludności o korzyściach, jakie przynosi oszczędność jednostce, rodzinie i społeczeństwu.

W pracy tej Kobiety mają doniosły głos. Dlatego zwracamy się do Was, Polskie Kobiety, z gorącym apelem, abyście w zrozumieniu własnego dobra i dobra ogółu stały się pionierkami idei oszczędności.

Kobiety Niezależne, idące przez życie o własnych siłach. Wasz los jest w dużej mierze zawisły od Waszej przezorności. Oszczędzajcie najdrobniejsze nawet sumy. Składajcie je wytrwale, a ułatwią Wam one samodzielny byt lub założenie ogniska domowego, tworząc podwalinę spokojnej przyszłości.

Żony, Matki, Gospodynie — szafarki gospodarstwa domowego! Los Waszych mężów i dzieci zawisł od tego, jak Wy gospodarujecie ciężko zapracowanym groszem. Macie w swych rękach możność wprowadzenia w życie zasady rozumnej oszczędności, takiej, by po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb, pozostała choć drobna kwota, odłożona na książeczkę. Uzbrajacie w ten sposób siebie i swych najdroższych przed niewiadomą czarną godziną.

Zaszczepiajcie oszczędność wśród dzieci i młodzieży. Mając nieustanny wpływ na kształtowanie się tych młodych dusz, łatwo możecie w nich wpoić cnotę oszczędzania, ucząc je słowem i przykładem. Do tego wspólnego wysiłku, do tej pracy wzywamy Was, Polskie Kobiety, wierząc głęboko, że apel nasz nie przebrzmi bez echa, wierząc, że każda z Was postanowi w „Dniu Oszczędności" przyczynić się do ogólnego dobrobytu, oszczędzając i ucząc oszczędzać. —

(—) Centralny Komitet „Dnia Oszczędności".

Z propagandy Miesiąca Śląska.

Staraniem Z. O. K. Z. z współpracą miejscowego Komitetu, który specjalnie został wybrany z miejscowego obywatelstwa, ustalono w dniu 28 bm. program uroczystości Propagandy Miesiąca Śląska na powiat i miasto Tarnowskie Góry.

Jako wstęp do uroczystości zostanie przeprowadzona w dniu 8 listopada br. publiczna zbiórka uliczna w naszem mieście na cele kulturalno-oświatowe na Kresach zachodnich, jako też i niemieckiej części Śląska Opolskiego, przy równoczesnym koncercie orkiestry wojskowej na rynku. Następnie Uroczystość Niepodległości przypadającą na 11 listopada postanowiono połączyć z Uroczystością Propagandy Śląska we wspólnej Akademji uroczystej, która odbędzie się w tymże dniu o godz. 7,30 wieczorem w sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach. Pochód jako zewnętrzną manifestację tejże uroczystości postanowiono urządzić w dniu przypadającej w tymże miesiącu 100-letniej Rocznicy Powstania Listopadowego, t. j. 29 listopada br.

Jak w ostatniej chwili zapewniono, JWP. Konsulowa Dr. Radowska przyjęła łaskawy współudział w Akademji przez odśpiewanie kilku arji.

O stację benzynową na rynku. Wślad naszego artykułu w ostatnim numerze Nowin, prośba szoferów do Magistratu w sprawie urządzenia stacji tankowej, dowiadujemy się, że firma Galicja z Katowic ubiega się obecnie w tut. Magistracie o uruchomienie podobnej stacji. Mamy nadzieję, iż Magistrat projekt ten nie odrzuci, z którego przypuszczalnie również będzie mógł ciągnąć chociaż tylko małe zyski.

P. prokurator Dewiński adwokatem. W najbiższych dniach miesiąca listopada opuszcza p. prokurator Dewiński swoje dotychczasowe stanowisko i osiedla się w tut. miejscowości jako adwokat. Jego biuro mieścić się będzie przy ul. Krakowskiej w Hot. Polonia. Pogłoski, które w związku z osiedleniem się szóstego adwokata w tut. miejscowości krążą, jakoby nasze miasto miało za dużo adwokatów, nie są zbyt uzasadnione. P. prokurator Dewiński jest specjalistą przedewszystkiem w sprawach karnych. To też mamy nadzieję, że mandantów mu nie zabraknie. P. prokuratorowi Dewińskiemu życzymy w jego nowym zawodzie jak najlepszego powodzenia.

Insp. Kontr. Skarb. mieści się obecnie już w gmachu Urzędu Skarbowego przy ul. Lublinieckiej.

Wygrał dolarówkę

Nader szczęśliwem stał się urzędnik tut. Sąd. p P. — wygrał bowiem **40.000 dol.**

Z pewnością po otrzymaniu tej „amerykańskiej" gotówki powiesi p. P. urzędnika na hak i solidaryzując się obecnie z szerokiemi masami nieszczęśliwej ludności, stanie się on również bezrobotnym jedynie z tą różnicą, iż będzie on należał do szczęśliwych bezrobotnych.

Zgłoszenie z Urzędu

Stanu Cywilnego.

(od 24. X. do 28. X.1931r.)

urodz. syn: mistrz krawiecki Władysław Ciosek, sztygar kopalniany Alfonzy, Bernardy Kopia,

ślubу: sztygar kopalniany Edmund Jałowiecki — Zofja, Anna Kliszówna, spawacz Paweł, Karol Adam — Marja, Helena Burzińska, sierżant zawodowy 11 pp. w stanie spoczynku Emil, Juljusz Baron — Gertruda Janecko, tokarz kolejowy Jan Cott — Katarzyna, Ema Drzysga.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Znany naszem obywatelom, a w ostatnim numerze Nowin do wiadomości podany porządek obrad na czwartkowem posiedzeniu R. M. został nadzwyczaj szybko predyskutowany. W sprawie regulaminu dla R. M. referował radny p. Dyr. Cieśliński, poczem na jego wniosek regulamin przedłożony w jego brzmieniu zatwierdzono jednogłośnie. Ad punkt 2, 3 i 4 referowali pp. radny Tyczka, Angress i Stawinoga. Wnioski co do sprzedaży parcel miejskich przy ul. Starotarnowickiej przyjęto bez dyskusji. Parcele nr. 527, 528, 624 sprzedane zostaną po 2 zł. za 1m², zaś parcele nr. 521 i 522 po 4,50 zł. za 1 m². Co do parcel budowlanych przy ul. Sienkiewicza polecono komisji gospodarczej wspólnie z Magistratem przygotować i ustalić warunki nabycia tych gruntów.

Na wniosek radnego p. Łukoszczyka oraz szczegółowego wyjaśnienia przez p. radcę Jasiulka uchwalono zakupić jednego samoczynnego urządzenia spłukiwalnego dla kanalizacji.

Żywa debata wyłoniła się nad sprawozdaniem radnego p. Tyczki co do uszkodzenia kanalizacji przy ul. Kolejowej. Radny p. Jasiulek słusznie zaznaczył, iż sprawa ta jest nadzwyczaj ważną, nad którą nie można tak bez wszystkiego przechodzić do porządku dziennego. Jeżeli analiza wykazała, iż materjał zużyty na rury był odpowiedni, to prawdopodobnie winę szukać należy w wadliwem złożeniu rur do łoża względnie w samej konstrukcji kanalizacji. Zresztą sprawozdanie budowniczego miejskiego p. Warzechy najdobitniej potwierdza zarzuty, robione przez pp. radnych Jasiulka, Ochmana, Kowolika i Wepsa.

„Meine Herren wir werden noch viel erleben mit unserer Kanalisation" wołał bardzo słusznie p. radny Weps, albowiem ten sam wypadek, który miał miejsce przy ul. Kolejowej wydarzył się również już przy ul. Bytomskiej. Nie mówimy tu o dalszych kłopotach kanalizacyjnych, które jeszcze powstaną przy połączeniu pojedyńczych domów do głównych przewodów kanalizacyjnych, gdzie, jak słyszeliśmy, p. Findeisen w planach jego nie przewidywał żadnych połączeń domowych już zgóry. Dodatkowo trzeba to uczynić skutkiem czego przy wbijaniu dziur w rurach głównych powstają częściowo znaczne szkody. P. Güntzel, wykonawca wyjaśnia wypadek przy ul. Kolejowej i usiłuje odpowiedzialność zrzucić od siebie, zaznaczając p. i. jeżeli faktycznie zachodzi nieodpowiednie złożenie rur do łoża, to nie on, ale jego ludzie ponoszą winę!!

Dalej p. radny Güntzel twierdzi, że całe kierownictwo budowy kanalizacji leżało w rękach p. Findeisena, (który plany w kieszeni nosił). W takim wypadku pytamy się, poco Magistrat dopiero powierza roboty wogóle budowniczym, o ile oni żadnej odpowiedzialności na siebie nie biorą a raczej winę zwalają na ich robotników. Frakcja polska i tym razem nadzwyczaj dobrze postąpiła, iż wbrew wnioskowi p. Tyczki na wniosek radnego p. Wyciska przyjęła relację tego fiaska kanalizacyjnego jedynie do wiadomości. Więc miejmy tą nadzieję, iż wypadki takie, jakie miały miejsce przy ul. Kolejowej już więcej się nie powtórzą.

Nagły wniosek który dodatkowo wpłynął ze strony radnego p. Wyciska w sprawie naprawy ul. Lublinieckiej kosztem około 26.000 złotych został jednogłośnie przyjęty. Przystąpiono do wolnych głosów. Interpelowali radni pp. Łukoszczyk w sprawie pewnego urzędnika Magistrackiego i radny Nowak w sprawie sprzedaży parcel budowlanych, radny dyr. Cieśliński w sprawie zatrudniania bezrobotnych. Co do pierwszej interpelacji chciał burmistrz sprawozdać na tajnem posiedzeniu. (Poco Panie Burmistrzu tajne posiedzenie? My się i tak dowiemy co Pan „mniejwięcej" będzie gadał) P. Czoderna był u nas i dokładnie sprawozdał, jeszcze więcej dowiedzieliśmy się. Mówił nam p. i. iż go Pan Burmistrz do siebie zawezwał i dużo mu nagadał o łapownictwie, oczywiście p. Czoderna otrzymał trochę „strachu". Z naszej strony radzimy jednak zaskarżyć Redakcję Nowin, bo jeszcze więcej i ciekawszych rzeczy obywatele nasi wtedy dowiedzieć się będą mogli. P. Dziuba 3 dni po ukazaniu się krytycznego artykułu przekazał p. Czodernie pieniądze za drzwi. Dowód przekaz pocztowy z dnia 13. X. br.

—0—

Zbiórka na rzecz bezrob.

Powiatowy Komitet do spraw Bezrobocia urządza w dzień 1 listopada w godzinach przedpołudniowych na terenie miasta zbiórkę publiczną po ulicach miasta na rzecz bezrobotnych.

Uprasza się o poparcie tej akcji przez złożenie chociażby najmniejszego datku. Wspieranie bezrobotnych jest nakazem chwili. Zbiórkę przeprowadzą panie za pomocą puszek.

Przewodniczący
(—) Korol
Starosta

Nowy gospodarz. Od dnia 1 listopada rb. obejmuje p. restaurator Cieczko, znany fachowiec, kierownictwo Kaw. „Silesia". Nowemu gospodarzowi życzymy pomyślnego rozwoju jego przedsiębiorstwa.

Hojny dar. Restaurator p. Adamiec przy ul. Górniczej podarował dla miejscowych bezrobotnych 200 porcyj kiełbasy razem 50 funtów, którą rozdano dnia 28 bm. przy obiedzie w kuchniach dla bezrobotnych, oczywiście uwzględniono w pierwszej linji bezrobotnych żonatych. W związku z powyższem zjawiła się w Redakcji Nowin delegacja bezrobotnych, która w imieniu wszystkich obdarowanych składa tą drogą ofiarodawcy najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Towarzystwo Kół Młodych Polek urządza zebranie w poniedziałek dnia 2 listopada br. o godz. 7-mej wieczorem w szkole powszechnej żeńskiej przy ul. Zamkowej. Obradowano będzie nad bardzo ważnemi sprawami, wobec czego zaleca się, aby wszystkie członkinie punktualnie na odnośne zebranie się stawiły.

Z Spółki Brackiej. W Katowicach odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej, na którem rozpatrywano sprawę wypowiedzenia przez Spółkę Bracką umowę o pracę pracowników umysłowych tejże Spółki. Decyzji żadnej nie powzięto jednak Spółka Bracka zobowiązała się w krótkim czasie wszcząć rokowania z związkami zawodowymi pracowników umysłowych co do zawarcia nowej umowy.

Abonament za telefon podrożeje. Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie podwyżka opłat za abonament telefonów, która obowiązywać będzie w ciągu pół roku. Podwyżka wynosić będzie po 1,50 zł. miesięcznie od wszystkich kategoryj abonamentów.

Oznaczenie. Zarządzeniem P. Prezydenta R P. z dnia 23 X 1931 r. zostali odznaczonym Krzyżem Niepodległości p. Kom. Krogulski, p. Brożyna Marjan, oraz Szpakowski Władysław funkc. straży granicznej z Komisarjatu Tarn. Góry.

Przemytnictwo. Dnia 19 X 1931 r. wywiad. straży gran. Komisarjatu Tarn. Góry przytrzymali na szosie Tarn. Góry-Nakło Swobodę Piotra, Gajowskich Konstantego i Józefa, Michalika Antoniego, Hetmańczyka Juljana, Śleków Józefa i Antoniego wszyscy z Tompkowic z przemytem 160 kg. rodzenek, 10 kg. pomarańcz w ogólnej wartości 16.000-zł.

Przytrzymanie. Dnia 22 X br. wyw. str. gran. Komis. Tarn. Góry przytrzymali na Rynku Michalską Anastazję z przemytem Maggi.

Komisarze L. O. P. P. Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Tarnowskich Górach zamianował Dudę Edmunda nauczyciela w Radzionkowie, Mazurka Karola kier. szkoły w Orzechu, Matyska Franciszka kier. szkoły w Boruszowcu oraz Hejdę Jerzego kier. szkoły w Żyglinie, Komisarzami L. O. P. P.

1. List otwarty

Do JWP. Adwokata Ćwiklińskiego

w miejscu.

Dnia 23 kwietnia rb. przesłałem Panu akt zawierający skargę przeciw Eryk Gruschke, kupcowi z ul. Nakielskiej o zniewagę. Akt ten zatrzymał Pan prawdopodobnie w Jego prywatnem biurku aż do chwili upłynięcia terminu, mocą którego sprawa nabrała charakteru przedawnienia. Ponieważ na moje kilkakrotne pisma z prośbą o zawiadomienie mnie o stanie rzeczy Pan dotychczas nie reagował, wzywam Pana niniejszem, mi w ciągu dni 3-ch zdać relację:

1) Dlaczego Pan Panie Adwokacie nie wniósł skargę przeciw powyżej wymienionemu w właściwym czasie do Sądu Grodzkiego.

2) W jaki sposób zechce Pan sprawę tą załatwić, abym mógł otrzymać satysfakcję, za wyrządzoną mi szkodę moralną.

Z poważaniem
(—) Gruszka, redaktor.

Projekt nowelizacji ustawy o podatku wyrównawczym.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem p. wiceministra skarbu W. Jastrzębskiego posiedzenie Państwowej Rady Spirytusowej, na którem poddano szczegółowej analizie opracowany przez ministerstwo skarbu projekt nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym. Ponadto Rada rozpatrywała plan finansowy i gospodarczy monopolu na okres 1932-33 i stwierdziła realność preliminowanej w nim wpłaty do skarbu państwa.

Przy tej okazji Rada stwierdziła konsekwentne przeprowadzanie przez monopol polityki oszczędnościowej, zwłaszcza w odniesieniu do wydatków administracyjnych, zarówno osobowych jak i rzeczowych.

Wreszcie Rada potwierdziła uchwałę powziętą przed rokiem, a wzywającą ministerstwo skarbu do nieudzielania w obecnej sytuacji aż do odwołania zezwoleń na budowę nowych, względnie wzmowienia ruchu nieczynnych gorzelń.

„Do mojej własnej kamienicy wprowadzić się nie mogę".

Trochę to dziwnie brzmi a jednak jest faktem. Niedawno temu szczęście p. Paruzelowi, urzędn. kolejowemu, sprzyjało i zakupił sobie przy ul. Powstańców dwie kamienice, naturalnie marzył wtedy o tem, że kiedyś będzie

mógł zamieszkiwać w jego własnym domku. Natrafiła mu się obecnie sposobność, iż marzenia spełnić by się mogły. Otóż opróżnił mieszkanie w jednym z jego budynków p. sędzia Kociołek, mieszkanie, które poprzednio zajęte było przez p. inspektora Spółki Brackiej Bacika. A więc niema tu mowy o zastosowaniu ustawy o ochronie lokatorów, mocą którą w tym wypadku mieszkanie po urzędniku państwowym ponownie przez takiego zajęte być musi, na którą to p. burmistrz się powołuje i niechce zezwolić p. Paruzelowi wprowadzić się do jego własnego mieszkania. Panie Burmistrzu! Przecież p. Twardowski jak również i p. rabin posiadają dobre i wygodne mieszkania. U kupca Michatza od kilku miesięcy już stoi jedno mieszkanie próżne. Trzeba mieć chociaż tylko trochę zrozumienia a przedewszystkiem też dla właścicieli domów. Jest rzeczą zrozumiałą, iż dążeniem każdego właściciela domu jest, mieszkać pod jego własnym dachem, aby móc wykonać lepiej nadzór nad jego realnością. Więc Panie Burmistrzu, precz z tą krótkowzrocznością i dać klucze p. Paruzelowi do mieszkania w jego własnej kamienicy.

Wśród mogił.

Wiosna i lato minęły. Kwiateczki, które teraz jeszcze kwitną, ostatnim są pozdrowieniem, ostatnim objawem życia twórczej przyrody. Nastała głucha jesień. Nad pustemi polami zimny wicher dmie, z furją potrząsa koronami drzew, resztą suchych liści zaścielając drogi, sady i lasy. Już dawno zamilkł śpiew ptasząt.

Dzień zaduszny! Przed okiem naszem wewnętrznem przesuwa się długi pochód zmarłych, których znaliśmy. Tęsknota za najbliższymi których śmierć nieubłagana nam zabrała, napełnia zbolałe serca i żałość nas przejmuje po stracie rodziców, żony, męża, rodzeństwa, krewnych oraz współczucie dla obcych, którzy opłakują śmierć swoich najmilszych.

Po nieszporach dnia Wszystkich Świętych, w sam dzień zaduszny, skupieni, w nastroju poważnym zwiedzamy mogiły na cmentarzach i oderwani od spraw codziennych, oddajemy się myślom, które wśród mogił zaprzątną duszę naszą. Nie zabieramy żadnej książki, cmentarz sam jest wielką księgą, niezmiernie bogatą w treść. Już same nazwiska i napisy, umieszczone na krzyżach i pomnikach mówią aż nadto wymównym językiem. Serca nasze pociągają nas nasamprzód do grobu ojca lub matki. Napis przypomina nam dzień i rok ich śmierci. Rozważamy co oni powiedzieli nam w ostatniej jeszcze godzinie życia — może parę tylko słów wyrzekli ale takich, co głęboko w serca się wraziły. Przypominamy sobie postać rodziców, ich uśmiech miły, ostatnie ich wejrzenie. Podobną naukę głoszą nam mogiły męża lub żony, brata, siostry lub przyjaciela. Prócz wzruszenia, prócz łzy składamy na grobach kwiaty. Nie zapominamy też o modlitwie, o jałmużnie. I dalej kroczymy zadumami wśród mogił, świeżych i starych, starannie utrzymanych i zapadłych; ci, co spoczywają w nich, pozdrawiają nas chórem: Czem wy jesteście, tem i my byliśmy. Pomniki wspaniałe i skromne, niektóre mogiły prosty zdobi krzyż drewniany, na innych nawet krzyża niema a w ostatnich to ubodzy mają swoją kwaterę pośmiertną. Opuścili ten świat bez żalu, zaznali bowiem w życiu wiele biedy, goryczy i utrapień. Pozatem z któregokolwiek miejsca rzucimy okiem dokoła, zawsze uderza wzrok nasz wysoki krzyż postawiony w środku cmentarza, z rozpiętym na nim Chrystusem, godłem zwycięstwa nad śmiercią.

Zatrzymujemy się przy pomniku poległego powstańca i myśl nasza sięga dalej, widzimy w duchu groby owych setek powstańców, których skosiła śmierć w kwiecie młodości w pełni sił i zdrowia. Zabliźnione rany od nowa się otwierają i ból nas przejmuje, że im dane nie było oglądać wolną ojczyznę. Byli oni chlubą naszą i nadzieją naszą, byli kwiatem narodu. Po kim ojczyzna miała więcej się spodziewać. Jeżeli nie po nich, tych powstańcach o nerwach twardych jak stal, o sercu jak złoto szczerem. Uczynili więcej, niż ludzie żywi zdziałać mogą. Ich dzieło życiowe jest całością, czynem doskonałym. Rzetelnie wykonali zadanie swoje, śmierć nawet nie zdołała powstrzymać ich od spełnienia obowiązku wobec Polski. Dlatego my w świętej was zachowamy pamięci, koledzy i towarzysze broni, i nigdy o was nie zapomnimy, najmniej dzisiaj, w dzień zaduszny.

Cmentarz zatem jest miejscem rzewnego wspomnienia o drogich nam zmarłych, miejscem modlitwy za spokój ich duszy, nadzieją chwalebnego zmartwychwstania, miejscem budzącem w nas siły do utrzymania tego, co nam wykupili śmiercią swoją nasi bohaterzy. Cmentarz naprawdę jest księgą o treści głębokiej i niespożytej — żadna inna księga nie głosi tak wielkich i przejmujących prawd.

Wśród mogił z duszy naszej głośno i wyraźnie dobywa się przestroga: memento mori! Tam nauka, tam kazanie, tam prawda wśród mogił.

Łańcuch prasowy.

Hurtownik p. Loeprecht fy. Sedlaczek kontynuując na prośbę p. Rutkowskiego łańcuch, złożył w naszej Redakcji na rzecz Pow. Komitetu Niesienia Pom. Bezrobotnym kwotę 20.-zł. zaznaczając jednak, że następcę do dalszego kontynuowania łańcucha wyznaczyć nie może; to znaczy

J.W.P.Loeprecht przerwał łańcuch prasowy.

Jest to drugi wypadek przerwania łańcucha, co jest pożałowania godnem (pierwszy p. Szymon Brauer). Widzimy z tego, którym to ludziom nie zależy zbyt wiele na ulżeniu niedoli naszych bezrobotnych. Niema słów do potępienia takiego postępowania. Ludziom, którym się w Polsce tak dobrze powodzi, jak p. Loeprechtowi (odbiorcami jego wyrobów są nieomal wyłącznie Polacy,) do tego dopuścić nie powinni.

Pomimo zerwania łańcucha przez p. Loeprechta Redakcja Nowin postarała się o innego kowala, który dla naszych bezrobotnych ma więcej zrozumienia. Zerwane ogniwo łańcucha zostało skute przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. Bacika, który złożył w naszej Redakcji na rzecz Pow. Kom. Niesienia Pomocy Bezrobotnym 20.-zł. i prosi temsamem p. inż. Sadowskiego o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Z pow. Tarn. Gór.

Sucha Góra. Dnia 24 X br. placówka straży gr. w S. Górze przytrz. Czernikarza Stanisława, Michalika Adolfa, Michalika Jana, Wacha Piotra i Janotę Stanisława wszyscy z Tompkowic z przemytem rodzenek i bananów.

Rojca. Rozmontowany wiadukt z przystanku Szarlej-Piekary zostanie ustawiony na stacji Rojca,gdzie dotychczas podróżni zmuszeni byli przekraczać tory kolejowe, wskutek czego narażeni byli na niebezpieczeństwo.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Budowa kościoła w Szarleju postępuje szybkiem krokiem naprzód. Obecnie pracuje się na 2 zmiany. Do kasy budowy kościoła wpłynęły w przeszłym miesiącu z dobrowolnych składek oraz pożyczek 30.702,93-zł.

Przebudowa toru tramwajowego. W krótkim czasie przystępuje Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo eksploatacyjne do przebudowania linji tramwajowej Wielkie Piekary-Bytom z wąsko na normalno-torową kolejkę.

P. Henryk Górecki z Szarleja ul. Miekiewicza nr. 1 jest współpracownikiem Redakcji Nowin. Prosimy wszelkie zlecenia na ogłoszenia do Nowin oraz wiadomości z Szarleja, W. Piekar i okolicy a nadające się do opublikowania, skierować pod powyżej naprowadzonym adresem.

Przejściowe zamknięcie szosy. Z powodu renowacji szosy na odcinku Wielkie Piekary-Świerklaniec zamyka się wspomnianą szosę na przeciąg 6 tyg. Ruch kołowy skierowany zostanie przez ten czas z Szarleja przez Rojcę.

Zbiórka na rzecz bezrobotnych w Szarleju w miesiącu wrześniu br. przyniosła
49 bochenków chleba od miejscowych piekarzy,
128 kg. mięsa „ „ rzeźników,
130 „ kości na zupę „ „
29 kg. mięsa od pozamiejscowych rzeźników na targu w dniu 28 IX br.
24-zł. w bonach towarowych od kupca P. Pyrlika,
10 „ „ „ „ „ p. Pieczki,
60 bonów po 1-zł. od ks. proboszcza Ledwonia.

Zemsta cygana. W numerze 77 naszej gazety umieszczony został artykuł p. t. „Zemsta cygana" w którym pomiędzy innemi piszemy, iż orkiestra p. Klimka do składu muzyki zapotrzebowała saksofonów, co nie było na miejscu przy odgrywaniu teatru. Autor niniejszego artykułu ustęp ten usprawiedliwia, albowiem był mylnie informowany, gdyż saksofonów użyto podczas przerw a nie podczas przedstawienia.

Przemytnictwo. W ostatnim czasie przemytnictwo znacznie się daje odczuć na naszym pograniczu, gdyż nieomal co dzień dzienniki donoszą o przytrzymaniu osób przekraczających zieloną granicę. Na odcinku Stare Górecko, niem. straż graniczna spostrzegła kilku przemytników obładowanych towarem, za któremi wdrożyli pościg. Przemytnicy porzucili towar udając się w ucieczkę, schwytano jednak dwie osoby mianowicie Sośnioka Ludwika z Szarleja oraz niejakiego Kulika z W. Piekar których odstawiono do więzienia sądowego w Bytomiu; towar t. j. 21 gęsi władze celne zajęły.

Odp. redaktor na Szarlej i Wielkie Piekary Górecki Henryk w Szarleju.

Abonenci. Żądajcie od kolporterów pokwitowań przy zapłacie prenumeraty za Nowiny. Kwity na miesiąc listopad noszą owalną pieczątkę Redakcji Nowin. (Słowo listopad jest wydrukowane.)

Za długi mojej żony Berty z domu Nowak nie odpowiadam. Równocześnie ostrzegam wszystkich przed odbieraniem jakichkolwiek przedmiotów od niej do których ja lub moje dzieci pretensje stawiać mogą.

Michalski Edward
Tarnowskie Góry,
ul. Nakielska 15.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.